

Lucyna SMÓŁKA
ORCID: 0000-0001-7021-4299
Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN
w Krakowie

O odpowiedzialności u dzieci

Abstract: About the Responsibility among Children

Responsibility has been a priority objective of education, as it was in the case of the 2nd Polish Republic and is now. Freedom, consciousness of one's own actions, understanding of the hierarchy of values will constitute the prerequisites for its existence. According to the investigations, children as young as few-year-old may be held responsible in line with their development. In the ontogenesis, formal responsibility goes before subjective one. While shaping the attitude of responsibility, it is important to create conditions for children to act unassisted.

Keywords: formal and subjective attitude, self-reliance, education for responsibility

Słowa kluczowe: odpowiedzialność formalna i podmiotowa, samodzielność, wychowanie do odpowiedzialności

Wprowadzenie

Prawie 100 lat temu, wkrótce po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, ukazała się książka Izy Moszczeńskiej pt. *Samodzielność i odpowiedzialność dziecka* (1929). Podjęcie określonej w tytule tematyki autorka argumentowała tak:

Nigdzie może nie daje się tak żywo odczuwać potrzeba jednostek dzielnych, energicznych, zaradnych, polegających na sobie i dających rękojmnię, że na nich można polegać, jak we współczesnej Polsce [...]. U nas przez odzyskanie wolności odsłoniło się niezmiernie szerokie pole pracy i inicjatywy twórczej [...]. Los Polski od tego zależy, czy w narodzie znajdzie się dość charakterów dzielnych, ambitnych i wytrwałych, które dźwigną go na swoich barkach (s. 11).

Stąd apel autorki do wychowawców i uwagi o tym, jak od najwcześniejszych lat rozwijać u dzieci poczucie odpowiedzialności.

Okazuje się, że w 2018 r., kiedy obchodzimy jubileusz stulecia odzyskania niepodległości, zapotrzebowanie na ludzi odpowiedzialnych wydaje się jeszcze większe. Co więcej, oczekujemy, by zakres ich odpowiedzialności nie zamykał się w granicach Polski, ale sięgał dalej. Uświadomienie sobie potrzeby wzięcia odpowiedzialności za losy ludzkości oraz całej planety nastąpiło w XX w., kiedy ingerencja człowieka w naturę osiągnęła niespotykane dotąd rozmiary, a rozwój naukowo-techniczny przeszedł najśmielsze oczekiwania, pozostając w dysproporcji do rozwoju moralnego. Staliśmy się „społeczeństwem ryzyka” — ryzyka ekologicznego, informatycznego, społecznego.

Odpowiedzialność postrzegana jest jako jedna z podstawowych wartości życia społecznego. Przekonanie, że inni zachowują się w sposób uznawany powszechnie za odpowiedzialny, sprawia, że odbieramy rzeczywistość jako uporządkowaną i przewidywalną (Bogunia-Borowska, 2015, s. 99). Domagamy się od ludzi odpowiedzialności, ponieważ jest to cecha wyłącznie ludzka — tylko człowiek jako istota świadoma i wolna może jej doświadczyć. Poczucie odpowiedzialności łącznie z poczuciem godności i wolności konstytuuje osobę, tzn. decyduje o osobowym wymiarze człowieka (Galarowicz, 2011, s. 10).

Istota i rodzaje odpowiedzialności

Odpowiedzialność to:

[...] postawa wynikająca ze świadomości i wolności, pozwalająca na podejmowanie decyzji i przyjmowanie ich konsekwencji; dotyczy myśli, słów, czynów ludzkich i zaniechań; jest czymś więcej niż tylko poczuciem obowiązku, wykracza poza wypełnienie określonych powinności i zadań; wyrażając się przez czyn, osoba musi zważać na zewnętrzny wymiar własnej aktywności, gdyż jej działania lub zaniechanie ich mają też wpływ na innych ludzi. W psychologii przez odpowiedzialność rozumie się strukturę psychiczną (cecha, postawa), w której pierwotne mechanizmy regulacji postępowania człowieka są podporządkowane poziomowi osobowemu, rozwojowo późniejszemu i nadrzędnemu (rozum, wola) (Derdziuk, 2010, s. 335).

R. Ingarden (2006, s. 73–74) wyróżnił „cztery rozmaite sytuacje, w których występuje fenomen odpowiedzialności:

1. Ktoś p o n o s i odpowiedzialność za coś albo, inaczej mówiąc, j e s t z a coś odpowiedzialny.
2. Ktoś p o d e j m u j e odpowiedzialność za coś.
3. Ktoś j e s t z a coś p o c i ą g a n y do odpowiedzialności
4. Ktoś d z i a ła odpowiedzialnie”.

Rozważając w niniejszym artykule pojęcie odpowiedzialności w aspekcie pedagogicznym, warto przywołać rozróżnienie:

— odpowiedzialność formalna (zewnątrzna); uznaje istnienie instancji/osoby, wobec której odpowiedzialność będzie rozliczana; ma charakter przystosowawczy i reaktywny. Ujawnia się w podejmowaniu działań zgodnie z przepisami i ponoszeniu konsekwencji w przypadku zachowań niezgodnych ze społecznie przyjętymi regułami;

— odpowiedzialność podmiotowa (wewnętrzna); osoba sama dla siebie jest źródłem i najwyższą instancją odpowiedzialności (podejmuje działania ze względu na rozumienie ich dobra dla siebie i innych oraz ponosi konsekwencje ze względu na rozumienie skutków wyrządzonej szkody); przejawia się w niej aktywność własna, samoświadomość i samokontrola. Osoba przejawiająca odpowiedzialność podmiotową, w odróżnieniu od przedmiotowej, nie potrzebuje bać się nałożenia kary, aby zachowywać się odpowiedzialnie, gdyż dyscyplinuje się sama. „Odpowiedzialność do 7 roku życia ma charakter bardziej formalny niż podmiotowy” (Krzywosz-Rynkiewicz, 2007, s. 27).

Pojęcie odpowiedzialności podmiotowej bliskie jest określeniu „poczucie odpowiedzialności”, którego charakterystykę nakreśliła M. Kościelska (2007, s. 48–53). Wskazała na takie jego funkcje, jak: wzbudzanie aktywności, ukierunkowywanie działania, generowanie emocji, pragnień, myśli i decyzji oraz pełnienie funkcji czynnika i wskaźnika rozwoju osobowego.

W literaturze spotykamy wiele charakterystyk człowieka odpowiedzialnego. Człowiek odpowiedzialny ma świadomość wartości swoich czynów, skutków i ich oddziaływania na innych oraz na rozwój swej osobowości, jest wiarygodny, uczciwy, sumienny, zaangażowany w wypełnianie samodzielnie podjętego lub zleconego zadania, nie czyni pochopnych obietnic, dotrzymuje danego słowa, dobrze wypełnia swoje obowiązki, dba o powierzone mu dobra (osoby, przyrodę, rzeczy), ma rozeznanie w hierarchii wartości i skłania swą wolę do ich właściwego wyboru (Derdziuk, 2010, s. 334–335; Kościelska, 2007, s. 35; Ostrowska, 1995, s. 29–30).

Okazuje się, że wymienione cechy są w znacznej mierze zbieżne z właściwościami człowieka wykazującego wysoki poziom rozwoju podmiotowości ujawniającej się w trzech sferach: 1) *p o z n a w c z e j*, obejmującej zdolność do samoobserwacji, rozumienia własnych relacji z otoczeniem, budowania idealnych wizji własnej osoby; 2) *e m o c j o n a l n o - m o t y w a c y j n e j*, wyrażającej się w zdolności do rozeznania, co dobre, a co złe, umiejętności dokonywania wyborów, kierowania własną wolą, formułowania programów własnych działań i przewidywania ich następstw; 3) *w y k o n a w c z e j*, rozumianej jako zdolność do sprawstwa, samokontroli, podejmowania odpowiedzialności za swoje działanie, kierowania własnym rozwojem (Jarymowicz, 2008, s. 180).

Rozwój odpowiedzialności w ontogenezie

W literaturze podkreśla się duże różnice indywidualne w przejawianiu odpowiedzialności; zwyczajowe 18 lat o niczym nie przesądza. Prawie 100 lat temu I. Moszczeńska pisała:

Jeżeli samodzielność dorosłych dzieci przejmuję nas lękiem, to dowód, że owoc naszej pracy wychowawczej jest dla nas samych wątpliwy [...]. Mamy znacznie więcej ludzi dorosłych niż dojrzałych (1929, s. 10).

Zdaniem M. Kościelskiej (2007, s. 113), gdy dziecko osiągnie choćby minimalny poziom, który świadczy o jego świadomości, umiejętności przewidywaniu skutków własnych działań oraz rozeznaniu w podstawowych wartościach, można uznać, że zostały spełnione warunki do odpowiedzialnego działania. Już zatem u dwulatka można zacząć doszukiwać się zespołu zdolności warunkujących najbardziej elementarną odpowiedzialność i oczekiwać osiągnięć w zakresie treningu czystości. Systematycznie zakres odpowiedzialności dziecka będzie się rozszerzał, np. kilkulatek sprzątnie swoje zabawki, wyniesie śmieci, pomoże w niektórych pracach domowych, nastolatek będzie właściwie gospodarował pieniędzmi, pilnował pory powrotu do domu. Odpowiedzialność dotyczy też słów, myśli, uczuć. Dziecko najpierw jest odpowiedzialne wobec swoich rodziców, potem nauczycieli, a w końcu wobec całego społeczeństwa. Wychowawcy z zadowoleniem, a nawet z ulgą reagują, gdy dziecko staje się na tyle samodzielne, że może przejąć odpowiedzialność za swoje kolejne sprawy. Dobrze, jeśli pamiętają przy tym, że ma ono prawo do popełniania błędów i ponoszenia ich konsekwencji. To jedyna droga, żeby stać się w przyszłości niezależną osobą (Budíková, Krušinová, Kuncová, 2006, s. 121). M. Kościelska stwierdza, że „relacja między rozwojem a zdolnością do odpowiedzialności jest dynamiczna — różny stopień trudności zadań życiowych wymaga innych kompetencji «odpowiedzialnościowych»” (2007, s. 113). O kierunku rozwoju poczucia odpowiedzialności można wnosić na podstawie wyznaczonych przez J. Piageta stadiów rozwoju moralnego, które obrazują, że jednostka przechodzi drogę od posłuszeństwa (moralność heteronomiczna), kiedy odpowiedzialność jest przeniesiona na opiekuna, przez naśladowanie aprobowanych typów zachowań, do przestrzegania samodzielnie wybranych ogólnych zasad etycznych i działania zgodnego z własnym sumieniem, nawet wtedy, gdy prawo będzie stanowić inaczej (moralność autonomiczna).

Badania A. Woźniak (2016, s. 50–51) dostarczyły licznych przykładów wykazywania się odpowiedzialnością przez dzieci pięcioletnie, np.: „zawsze robię to, o co mnie mama poprosi i słucham pani w przedszkolu”; „jak sprzątam z mamą w domu, to ona mówi, że ja jestem odpowiedzialna za ścieranie kurzu”; „nie zapominam podlewać kwiatków”; „pamiętam, żeby karmić chomika”;

„opiekuję się swoją siostrzyczką, jak leży na kocyku, to patrzę, żeby się jej nie stało”; „jak przechodzę przez drogę, to patrzę w prawo, potem w lewo i znowu w prawo”. Także rodzice pozytywnie wypowiadali się na temat odpowiedzialności swoich dzieci, np.: „Moja córeczka zawsze podczas zakupów pamięta o pozostałych członkach rodziny, np. kupując słodycze, wybierze coś nie tylko dla siebie, ale również coś dla siostry i rodziców. Może to niewielki gest, ale mnie cieszy takie okazanie miłości”; „Jestem dumna, jakim wspaniałym starszym bratem jest mój przedszkolak. Mogę liczyć na jego pomoc w opiece nad młodszym synem oraz być spokojna o bezpieczeństwo chłopców podczas ich wspólnej zabawy”.

Wychowanie do odpowiedzialności od najmłodszych lat

Przesłanie I. Moszczeńskiej (1929) oraz współczesne wytyczne do wychowania, zamieszczone w aktualnej podstawie programowej, jednoznacznie wskazują, że kształtowanie odpowiedzialności było i jest priorytetowym celem wychowania, zarówno w czasach Drugiej Rzeczypospolitej, jak i obecnie. W podstawie programowej z 14 lutego 2017 r. odpowiedzialność jest wyraźnie wyeksponowana w celach ogólnych szkoły oraz w osiągnięciach szczegółowych w edukacji przyrodniczej, społecznej, technicznej, w etyce i wychowaniu fizycznym.

W podejściu do kształtowania odpowiedzialności u dzieci w ciągu ostatniego stulecia nie zauważa się zmian. Opierając się na wciąż aktualnym dziele I. Moszczeńskiej (1929), które szczególnie eksponuję, i współczesnej literaturze, przygotowałam zestaw wskazówek dotyczących kształtowania odpowiedzialności u małych dzieci:

1. Mieć na uwadze, że „celem naszym nie jest wychowanie grzecznego dziecka, lecz zacnego człowieka” (Moszczeńska, 1929, s. 9). W mniemaniu wielu rodziców grzeczne dziecko nie przeszkadza, jest spokojne w szkole, wysoko oceniane przez nauczycieli. Nie zauważają oni, że jego „grzeczność” może wynikać z braku własnego zdania, uległości, a bycie prymusem często mija się z rozwijaniem własnych zainteresowań. Obraz „grzecznego” dziecka zupełnie nie współgra z wizerunkiem odpowiedzialnego dorosłego (zaradnego, odważnego, samodzielneho), jakim chcemy widzieć owo dziecko w przyszłości.

2. Przewartościować swój styl wychowawczy; odejść od stylów destrukcyjnych, takich jak nadopiekuńczość i autokratyzm. Rodzice nadopiekuńczy, zdaniem F. W. Cline’a i J. Faya (2011, s. 24), są jak helikoptery krążące nad dzieckiem; rozwiązują za niego wszelkie problemy, bronią je przed kolegami, nauczycielami itp. W imię miłości uniemożliwiają mu przygotowanie się do wyzwań, jakie niesie życie. Drugi typ nieskutecznych rodziców to rodzi-



„V” miłości

Źródło: Cline, Fay, 2011, s. 101

ce-kaprale, dyktujący dziecku, co i jak ma robić, pozbawiający je okazji do samodzielnego podejmowania decyzji. W efekcie rodzice wychowują dzieci nieumiejące samodzielnie myśleć i dokonywać wyborów, takie, którymi łatwo jest manipulować. Skuteczny typ rodzica to rodzic-konsultant, który już małemu dziecku zadaje pytania, przedstawia mu możliwe wybory, pozwala, by odczuło ono ciężar odpowiedzialności, uczy je podejmować rozsądne decyzje jeszcze przed wejściem w okres dojrzewania.

3. Właściwie dozować dziecku wolność. I. Moszczeńska pisze: „Warunkiem odpowiedzialności jest wolność. Istota zależna, spełniająca zawsze tylko cudzą wolę, nie ponosi odpowiedzialności za to, co czyni, lecz obarcza nią tych, którzy wydają rozkazy. Z drugiej strony wolność bez odpowiedzialności nie jest samodzielnością, lecz samowolą” (1929, s. 24–25). W miarę upływu lat powinniśmy dawać dzieciom coraz więcej wolności, najlepiej — zgodnie z koncepcją L. S. Wygotskiego dotyczącą sfery najbliższego rozwoju — trochę ponad to, z czym aktualnie samo sobie dobrze radzi. Im bardziej rozszerza się zakres wolności i wzrasta samokontrola u dziecka, tym mniej kontroli ze strony opiekunów; w ten sposób wychowanie naturalnie ustępuje samowychowaniu. Sukcesywne poszerzanie zakresu swobody dziecka zilustrowała S. Rimm na wykresie, który zatytułowała *V miłości*.

Wnętrze ograniczone literą „V” to obszar samodzielności dziecka i jednocześnie obszar jego odpowiedzialności. W tym obszarze dziecko ma możliwość doświadczania sprawstwa i dokonywania wyboru. Ono podejmuje tu decyzje i ponosi konsekwencje swoich wyborów. Warto przy tym okazać dziecku zaufanie. „Podejrzliwość nasza czyni je gorszym, zaufanie je uszlachetnia i podnosi” (Moszczeńska, 1929, s. 14). Błąd wielu rodziców polega na tym, że małemu dziecku oferują najpierw zbyt wiele swobody, a gdy przestają sobie z nim radzić, zmniejszają zakres przywilejów — takie działania ilustrowałoby wtedy od-

wrócone „V” (Cline, Fay, 2011, s. 100). Na wykresie przedstawiono orientacyjne okresy życia dziecka, w których rozszerzają się granice jego samodzielności. Należy jednak pamiętać, że nie ma uniwersalnego wzorca, według którego przesuwamy granice samodzielności wychowanka. Powinno odbywać się to na bieżąco i indywidualnie, w zależności od takich czynników, jak: inteligencja dziecka, rozeznanie w wartościach, jego pobudliwość, wrażliwość emocjonalna, doświadczenie życiowe (Sławiński, 1994, s. 14).

4. Pomagać dziecku poznawać samego siebie oraz budować poczucie własnej wartości i wiary we własne siły. Dziecko rodzi się z potrzebą aprobaty ze strony innych, która staje się potwierdzeniem jego własnej wartości. W dzieciństwie, gdy możliwości poznawcze dziecka są niewielkie, obraz samego siebie jest odzwierciedleniem tego, jak widzą go inni, głównie rodzice. Ci przez komunikaty słowne i bezsłowne informują je o swoim doń stosunku. Poczucie własnej wartości daje dziecku siłę i motywację do działania. I. Moszczeńska radzi: „Nigdy nie pomijajmy sposobności, by budzić w dzieciach wiarę we własne siły, a nic tak nie podtrzymuje tej wiary, jak pomyślnie próby dokonania rzeczy trudnych” (1929, s. 16). Poznając siebie, dziecko zdobywa orientację co do swoich mocnych i słabych stron, dzięki czemu mierzy siły na zamiary i odpowiedzialnie podejmuje działania stosownie do swoich możliwości.

5. Zamiast przeszkód pokazywać dziecku możliwości. I. Moszczeńska pisze: „Zamiast mówić mu wyłącznie o grożących niebezpieczeństwach, czyż nie lepiej wyjaśnić mu, jak ich uniknąć można, i wpajać w nie wiarę, że przy natężeniu uwagi i wysiłku woli i ono także zdoła to uczynić równie dobrze jak starsi” (1929, s. 18).

6. Nie wyręczać dziecka, lecz nieustannie je usamodzielniać. Powinniśmy poskromić w sobie pokusę zrobienia czegoś szybciej i lepiej, odbierając malcowi możliwość samodzielnego działania. Każda zbędna pomoc ogranicza odpowiedzialność dziecka. Już przedszkolakowi możemy powierzać określone obowiązki. W świetle badań A. Woźniak (2016, s. 66) współczesne pięcioletki sprzątają swoje zabawki, często towarzyszą w zabawie młodszemu rodzeństwu, pomagają w pracach domowych, takich jak: wkładanie naczyń do zmywarki i wyjmowanie ich, wypakowywanie zakupów, czasem robienie śniadania dla domowników, dbają o higienę i swoje bezpieczeństwo w domu oraz na drodze.

7. Pokazywać, jak odważnie stanąć w obronie słusznych wartości. Zdaniem I. Moszczeńskiej, „Każdy odpowiada za siebie — oto zasada, której zgodnie trzymać się powinni i dom i szkoła. «Koledzy cię namówili? — a czemuż ty ich nie namówiłeś, by postąpić inaczej?». «Wszyscy tak robią? Gdybyś ty tego nie zrobił, już nie byłiby wszyscy». Zawczasu kształcić winniśmy w przyszłych obywatelach odwagę, by ośmielali się mieć słuszność prze-

ciw większości, która zresztą jest zwykle tylko większością domniemaną. Od siły przekonania zależy zdolność przekonywania, a tam, gdzie ludzie rozumni i szlachetni nie mają dość silnej woli i niezawisłości charakteru, sami torują drogę do władzy ludziom głupim i przewrotnym” (1929, s. 34).

8. Nie przesadzać z zabawianiem małego dziecka, lecz stwarzać warunki do zabawy samorzutnej. Zdaniem I. Moszczeńskiej „starsze czy młodsze dzieci, stale zabawiane przez starszych, którzy dają im gotowy plan, pomysły, materiały — a w dodatku kierują ich rozrywkami, wpadają w lenistwo umysłowe; ich energia wątleje skutkiem przymusowej bierności. Tej straty nie pokryje domniemana wartość kształcąca mądrze obmyślonej zabawy. Gdzie i kiedy, jeśli nie w zabawie, może dziecko ujawnić inicjatywę, zmysł organizacyjny, instynkty opiekuńcze, zdolności kierownicze, poczucie sprawiedliwości — a przede wszystkim odpowiedzialności, kiedy w realnym środowisku, w jakim żyje, nikt i nic od niego nie zależy?” (1929, s. 23). I. Moszczeńska przytacza opinię wytrawnego pedagoga, według której „zdolne dzieci same sobie wynajdują zabawy, niezdolne nudzą się, o ile ich ktoś nie zabawia” (tamże).

Podsumowanie

Odpowiedzialność nie pojawia się nagle wraz z dorosłością. Kształtuje się od pierwszych lat życia, równoległe z usamodzielnianiem się dziecka. Korzystne warunki dla rozwoju odpowiedzialności stworzy ten opiekun, który stosownie do możliwości dziecka będzie poszerzał zakres jego wolności, w którym dziecko będzie miało okazję do samodzielnego podejmowania decyzji i ponoszenia konsekwencji swoich działań. Odpowiedzialność współwystępuje z podmiotowością: „[...] podmiotowość rodzi odpowiedzialność, a odpowiedzialność — ewokuje podmiotowość” (Nowicka-Kozioł, 1997, s. 205). Ważne, by odpowiedzialność wychowanka wynikała nie tyle z obawy kary, ile osiągnęła wyższy poziom, czyli była odpowiedzialnością podmiotową. Do tego potrzebne jest rozeznanie dziecka w hierarchii wartości i zdolność naginania woli do podejmowania właściwych działań.

Bibliografia

- Bogunia-Borowska, M. (2015). *Odpowiedzialność*. W: M. Bogunia-Borowska (red.), *Fundamenty dobrego społeczeństwa. Wartości*. Kraków: Znak, s. 98–120.
- Budíková, J., Krušinová, P., Kuncová, P. (2006). *Czy Twoje dziecko jest przygotowane na spotkanie ze szkołą?* Przeł. I. Mroczek, Gliwice: Helion.

- Cline, F. W., Fay, J. (2011). *Miłość i logika. Jak nauczyć dziecko odpowiedzialności*. Przeł. M. Piątek. Kraków: Wyd. eSPe.
- Derdziuk, A. (2010). *Odpowiedzialność*. W: *Encyklopedia katolicka*. T. XIV. Lublin: Tow. Naukowe KUL, s. 334–335.
- Galarowicz, J. (2011). *Nowy elementarz etyczny*. Kraków: Petrus.
- Ingarden, R. (2006). *Książeczka o człowieku*. Kraków: Wyd. Literackie.
- Jarymowicz, M. (2008). *Psychologiczne podstawy podmiotowości*. Warszawa: PWN.
- Kościelska, M. (2007). *Sens odpowiedzialności. Perspektywa psychologa klinicznego*, Kraków: Impuls.
- Krzywosz-Rynkiewicz, B. (2007). *Odpowiedzialność podmiotowa dzieci. Jak rozumieć i inspirować jej rozwój?* Kraków: Impuls.
- Moszczeńska, I. (1929). *Samodzielność i odpowiedzialność dziecka*. Warszawa: Tow. Wydawnicze „Bluszcz”, <http://www.dbc.wroc.pl/dlibra/doccontent?id=22283> (dostęp 30 IV 2018).
- Nowicka-Kozioł, M. (1997). *Odpowiedzialność w świetle alternatyw współczesnego humanizmu*. Warszawa: Wyd. Wyższej Szkoły Pedagogiki Specjalnej.
- Ostrowska, K. (1995). *Poczucie odpowiedzialności jako element dojrzałej osobowości*. W: K. Olbrycht (red.), *Edukacja aksjologiczna*. T. 2: *Odpowiedzialność pedagoga*. Katowice: Wyd. UŚ, s. 26–34.
- Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 14 lutego 2017 r. w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz podstawy programowej kształcenia ogólnego dla szkoły podstawowej, w tym dla uczniów z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym lub znacznym, kształcenia ogólnego dla branżowej szkoły I stopnia, kształcenia ogólnego dla szkoły specjalnej przysposabiającej do pracy oraz kształcenia ogólnego dla szkoły policealnej. (2017). DzU, poz. 356.
- Sławiński, S. (1994). *Wychowywać do posuszeństwa*. Warszawa: PAX.
- Woźniak, A. (2016). *Odpowiedzialność u dzieci pięcioletnich*. [Niepublikowana praca magisterska napisana pod kierunkiem dr L. Smółki. Kraków: UP].